

Sygn. akt IV K 690/17

dnia 25 kwietnia 2018 r.

WYROK

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział IV Karny, w składzie

Przewodniczący: SSR Maciej Piotrowski,

Protokolant: Oskar Kubacki,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 r. sprawy:

A. Ł.,

syna J. i L. z d. W.,

ur. (...) w I., nie karanego,

oskarżonego o to, że w dniu 25 maja 2017 r. w S. przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy posiadał znaczną ilość środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste o masie netto 993,53 grama netto, zawierających w swoim składzie powyżej 0,20 % wag. sumy zawartości delta-9-THC i kwasu THCA w suchej masie roślinnej, **tj. o czyn z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,**

1. uznaje oskarżonego A. Ł. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 25 maja 2017 r. w S. przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy posiadał znaczną ilość środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste o masie netto 993,53 grama netto, zawierających w swoim składzie powyżej 0,20 % wag. sumy zawartości delta-9-THC i kwasu THCA w suchej masie roślinnej, i za ten czyn na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 44 § 2 k.k., orzeka wobec oskarżonego A. Ł. przepadek suszu roślinnego wraz z opakowaniem, przechowywanych w Wojewódzkim Magazynie (...) Komendy Wojewódzkiej Policji w S., zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych pod numerem (...);
3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet 2 (dwóch) dni orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu A. Ł. zatrzymanie w dniach od 25 maja 2017 r. (godz. 20:30) do dnia 27 maja 2017 r. (godz. 10:20);
4. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zasądza od oskarżonego A. Ł. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, obejmujące wydatki i opłatę w wysokości 300 (trzystu) złotych.

Sygn. akt IV K 690/17

UZASADNIENIE

W dniu 25 maja 2017 r. około godz. 20:30 na ul. (...) koło sklepu (...), funkcjonariusze Policji A. S. i K. H. zatrzymali do kontroli drogowej taksówkę o nr rej. (...).

W taksówce znajdował się pasażer – A. Ł., posiadający przy sobie reklamówkę, z której wydobywał się wyraźny zapach marihuany. W środku znajdowało się pięć woreczków z suszem roślinnym.

Policjanci odebrali mu reklamówkę, a mężczyznę zatrzymali, przewożąc do KP S.-P. mężczyznę. Tam susz z woreczków zważono i poddano badaniu testerem narkotykowym. Łączna waga brutto wyniosła 1.225,6 grama, a badanie testerem wskazało, że susz roślinny może zawierać w swoim składzie THC.

Późniejsza analiza składu chemicznego znalezionej przy A. Ł. suszu roślinnego wykazała, że jest to susz ziela konopi innych niż włókniste, zawierający w swoim składzie powyżej 0,20% Δ -9-THC (delta-9-tetrahydrokannabinolu). Łączna masa suszu netto wynosiła 993,53 grama.

Dowód: wyjaśnienia A. Ł., k. 64-65,

protokół przeszukania, k. 4-6,

protokół oględzin, k. 25-26

protokół użycia testera narkotykowego, k. 27,

protokół zatrzymania, k. 2,

opinia, k. 91-94,

notatka urzędowa, k. 1.

A. Ł. urodził się w dniu (...) w I.. Jest kawalerem, ma dwoje dzieci. Z zawodu jest sprzedawcą, pracuje w barze z kuchnią japońską, zarabia 1.200 zł. Nie leczył się odwykowo ani psychiatrycznie. Nie posiada majątku. Nie był karany.

Dowód: dane osobopoznawcze, k. 46, 48, 136,

karta karna, k. 39.

A. Ł. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienie (k. 47, 64-65, 136).

Dokonując ustaleń, Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz korespondujących z nimi dokumentach w postaci protokołu przeszukania i zatrzymania oraz wynikami badania testerem narkotykowym i opinii wydanej przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w S..

Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w postępowaniu dokumenty, zarówno dotyczące zatrzymania oskarżonego, zabezpieczenia narkotyków, wyniki ich badań – jako sporządzone przez uprawnione instytucje, jak i dane o oskarżonym – o jego karalności: karty karnej - dokumentu urzędowego wydawanego przez Krajowy Rejestr Karny, instytucję uprawnioną do gromadzenia takich informacji, a wreszcie dane osobopoznawcze – pochodzące od samego oskarżonego.

Zgromadzone dowody układają się w logiczną całość, przedstawiając pełny obraz zdarzenia.

Według załącznika nr 1 do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ziele konopi innych niż włókniste oraz wyciągi, nalewki farmaceutyczne, a także wszystkie inne wyciągi z konopi innych niż włókniste, stanowią środek odurzający zaliczony do grupy I-N i IV-N. Środki odurzające należące do grupy I-N mogą być używane wyłącznie w celach medycznych, przemysłowych lub prowadzenia badań, a środki z grupy IV-N - w celu prowadzenia badań oraz w leczeniu zwierząt (art. 33 ustawy). Środki odurzające, substancje psychotropowe lub ich preparaty oraz prekursorzy kategorii 1 może posiadać wyłącznie przedsiębiorca, jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna uprawniona na podstawie przepisów ustawy, rozporządzenia 273/2004 lub rozporządzenia 111/2005 (art. 34 ust 1 ustawy).

A. Ł. posiadał marihuanę – według jego wyjaśnień – po to, by przewieźć ją dla innej osoby. Nie wynika z jego wyjaśnień, by posiadał na to zezwolenie ani by miał czynić z marihuany jeden z dozwolonych w ustawie użytków.

Zgodnie z art. 62 ustawy, karze podlega ten, kto wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, pozbawienia wolności do lat 3 (ust. 1). Łagodniejszej karze podlega posiadanie takich substancji, które uznane może być wypadek mniejszej wagi (ust. 3), surowszej zaś – posiadanie znacznej ilości środka odurzającego (ust. 2).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (por.: uzasadnienie wyroku z dnia 11 października 2017 r., III KK 73/17), ustalając znamię znacznej ilości narkotyków, poza kryterium ilościowo-jakościowym, należy brać pod uwagę również i to, w jakim celu sprawca środki odurzające lub substancje psychotropowe posiadał, a także, czy jest on osobą od tych środków/substancji uzależnioną.

Oskarżony nie jest uzależniony i nie posiadał marihuany dla siebie. Marihuana zapakowana była w pięć paczek o mniej więcej równej wadze, a zabezpieczona została poprzez opakowanie jej workiem foliowym i kilkoma warstwami taśmy samoprzylepnej. To wskazuje, że miała być przedmiotem dalszej dystrybucji, a opakowanie miało ją chronić przed zniszczeniem czy uszkodzeniem przez długi czas przenoszenia lub przewożenia w kolejne miejsca. Ilość marihuany pozwalała na wyodrębnienie około tysiąca większych lub dwóch tysięcy mniejszych działek handlowych, bo – co Sądowi wiadomo z innych spraw – właśnie w takich działkach, pół- lub jednogramowych, marihuana jest najczęściej sprzedawana. Właśnie taka ilość po wymieszaniu z tytoniem pozwala na sporządzenie jednego skrepta, który palić może jedna lub kilka osób. Zaspokoiłaby zatem potrzeby jednej osoby przez wiele lat albo jednorazowo wielu osób. Tym samym ilość marihuany należy uznać za znaczną w rozumieniu art. 62 ust. 2 ustawy.

Żadne okoliczności nie wskazują, by w chwili czynu A. Ł. miał wyłączoną lub zmniejszoną możliwość rozpoznania znaczenia swego czynu i takiego pokierowania swoim postępowaniem, by nie wypełniło ono znamion czynu zabronionego. Sąd miał możliwość bezpośredniej obserwacji oskarżonego na rozprawie, a ten nie zgłaszał, by w przeszłości leczyl się u lekarza psychiatry, ani żadnych dolegliwości, które z przyczyn chorobowych powodowałyby wyłączenie lub ograniczenie poczytalności. Jako osoba przesłuchiwana nawiązywał prawidłowy kontakt i wykazywał właściwą orientację. Dlatego nie powzięto żadnych wątpliwości co do jego poczytalności.

Oskarżony nie miał najmniejszych wątpliwości, co przewozi. W reklamówce znajdowało się coś, co posiadało dużą w stosunku do masy objętość. Musiał to być zatem susz roślinny, czyli albo tytoń, albo marihuana. Kilogram tytoniu do palenia kupić można za kilkadziesiąt złotych, a oskarżony za przewiezienie reklamówki miał dostać 1.000 złotych. Tytoń dostępny jest powszechnie i jego zakup przez osobę pełnoletnią nie wymaga szczególnych zabiegów. Wreszcie biorąc pod uwagę, że nikt nie zadawałby sobie trudu owijania tytoniu wieloma warstwami taśmy izolacyjnej, jedynym logicznym wnioskiem jest, że była to marihuana. Także zapach zawartości reklamówki był charakterystyczny dla marihuany, co do razu stwierdzili kontrolujący taksówkę policjanci.

Oskarżony miał świadomość nielegalności swojego zachowania – jest bowiem powszechnie wiadomym (z prasy, radia, telewizji), że swobodny obrót narkotykami jest zabroniony; świadczyła o tym także konspiracyjna atmosfera, w jakiej miał wejść w posiadanie reklamówki, podrzuconej gdzieś za śmietnikiem.

Oskarżony miał możliwość dania posłuchu normom prawnym zakazującym posiadania substancji psychotropowych na potrzeby inne niż medyczne, badawcze, przemysłowe lub koncesjonowany obrót. Tym samym uznano winę i bezprawność jego działania.

Z uwagi na sposób oddziaływania na organizm człowieka marihuany (oddziaływanie na ośrodkowy układ nerwowy powodujące zaburzenia percepcji, euforię, osłabienie koncentracji, zaburzenie poczucia czasu, przyspieszenie akcji serca, spadek poziomu cukru we krwi powodujący zwiększenie łaknienia, zaburzenia koncentracji i postrzegania), jej używanie winno być ograniczone do minimum, według wskazań medycznych, natomiast wykluczyć należy używanie niekontrolowane dla przyjemności. Substancja ta ma działanie silnie uzależniające, przy czym w wypadku marihuany jest to uzależnienie głównie psychiczne. Krótkotrwała przyjemność może więc zmienić się w silny nałóg, trudny do zwalczania. Konsekwencje społeczne narkomanii, zwłaszcza zaś zachowań podejmowanych przez narkomana pod wpływem środka lub w celu jego zdobycia, np. na głodzie mogą być poważne. Osoba taka w celu zdobycia narkotyku

nie cofnie się przed popełnieniem przestępstwa (kradzieży, rozboju, wymuszenia, fałszerstwa recept), a po jego zażyciu, na skutek obniżonej sprawności psychofizycznej, może doprowadzić do wypadku, ale też zachowywać się sposób urągający wszelkim normom – wszczynać awantury, zakłócać spokój, używać przemocy wobec innych osób. Z kolei wyciągnięcie osoby uzależnionej z choroby, jaka jest narkomania, jest działaniem trudnym. Terapia taka jest długotrwała i nie gwarantuje 100% skuteczności. Stąd też nieuprawniony dostęp do narkotyków jest szkodliwy społecznie w stopniu znacznym. Przewożona przez oskarżonego paczka miała w ostatecznym rozrachunku trafić na ulicę, dając handlarzom znaczne zyski.

Wymierzając karę, Sąd miał na uwadze wykazany wyżej stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz ilość posiadanej substancji jako okoliczności obciążające. Powtórzyć należy, że ilość posiadanej przez oskarżonego marihuany wystarczyłaby tysiącowi początkujących narkomanów, zaś jednej osobie - na długotrwałe zaspokajanie nałogu. Za okoliczność łagodzącą dla oskarżonego (choć nie mającą większego znaczenia, skoro złapano go na gorącym uczynku), uznano przyznanie się i złożenie wyjaśnień. Sąd miał też na uwadze, że w łańcuchu dilerskim oskarżony był jedynie niewielkim ogniwem, przewożącym jedynie towar dla innych osób. Nie uznano natomiast za okoliczność łagodzącą wcześniejszej niekaralności, bowiem postępowanie zgodne z prawem jest zachowaniem normalnym, wymaganym od każdego. To, że dotychczas oskarżony postępował wypełniając należycie swój obywatelski obowiązek, trudno byłoby w tej sytuacji poczytywać szczególnie na jego korzyść.

Ważąc powyższe okoliczności uznano, iż kara 2 lat pozbawienia wolności będzie adekwatna do wagi czynu. Jedynie na pierwszy rzut oka, kara ta może być uznana za surową, zauważyć bowiem należy, że minimum ustawowe wynosi 1 rok, zaś ilość posiadanej przez oskarżonego marihuany nawet w porównaniu z innymi sprawcami skazywanymi z tego przepisu jest duża. Surowa kara ma też działać prewencyjnie, powstrzymując inne osoby przed ułatwianiem działalności handlarzom czy też samodzielnym podejmowaniem działalności handlowej.

Wykonania kary nie zawieszano, bowiem przepis art. 69 § 1 k.k. pozwala na zawieszenie kary nieprzekraczanej 1 roku. Sąd nie widzi też żadnych okoliczności, które przemawiałyby za niewykonywaniem kary pozbawienia wolności. Nie może być argumentem przemawiającym za zawieszeniem to, że na skutek odbywania kary komfort życia oskarżonego (oraz jego rodziny), niewątpliwie się pogorszy. Kara jest normalnym następstwem popełnienia czynu zabronionego, a skoro oskarżony zdecydował się na naruszenie porządku prawnego, powinien ponieść odpowiedzialność za swoje czyny i mieć też świadomość, że kara stanie się dolegliwością dla niego, ale i pośrednio dla innych związanych z nim osób.

Popełnienie występku z art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomani, skutkuje według art. 70 ust. 2 ustawy obligatoryjnym przypadkiem środka odurzającego lub substancji psychotropowej, co orzeczono w punkcie 3 wyroku. Przepis ten obejmuje wyłącznie przypadek narkotyku, natomiast opakowanie w którym go przechowywano, jako przedmiot służący do popełnienia przestępstwa, może ulec przypadkowi na podstawie art. 44 § 2 k.k. Przypadek opakowań nie jest obligatoryjny, ale z uwagi na trudność w rozdzieleniu od suszu roślinnego i zbędną pracochłonność – celowy i uzasadniony.

Konsekwencją skazania jest obciążenie A. Ł. kosztami sądowymi i wymierzenie mu opłaty. Podstawę takiego rozstrzygnięcia dają wskazane w punkcie 4 wyroku przepisy. W ocenie Sądu uiszczenie niewielkich kosztów wygenerowanych przez postępowanie karne, wywołane wszak jego naruszającym prawo zachowaniem, nie będzie stanowiło dla niego nadmiernego obciążenia. Po opuszczeniu zakładu karnego i podjęciu uczciwej pracy, oskarżony będzie mógł je ponieść. Na koszty te składają się poniesione w postępowaniu wydatki i opłata. Tę zaś policzono stosownie do wysokości kary łącznej pozbawienia wolności – w wypadku kary do 2 lat jest to 300 złotych.